

Charyty
radość - wdzięk - optymizm



Komparatystyka polska – tradycja i współczesność

Redaktor serii:
prof. dr hab. Maria Cieśla-Korytowska

W serii wydawniczej *Komparatystyka polska – tradycja i współczesność* publikowane są zarówno pozycje odwołujące się do tradycji polskiej komparatystyki (wznowienia książek dawnych autorów, zbiory artykułów), jak i książki współczesnych badaczy, zbiorowe oraz indywidualne.

Charyty

radość - wdzięk - optymizm

Pod redakcją
Marii Cieśli-Korytowskiej
Małgorzaty Sokalskiej

AVALON

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci

dr hab. Agata Seweryn, prof. KUL

prof. dr hab. Elżbieta Nowicka

Projekt okładki i stron tytułowych

Tomasz Gawłowski

Na okładce:

Sandro Botticelli, *Primavera* (fragment)

Redaktorzy naukowi

prof. dr hab. Maria Cieśla-Korytowska

dr hab. Małgorzata Sokalska

Redakcja i korekty

Pracownia Mole

Tłumaczenie abstraktów

Joanna Szczepańska-Włoch

© Copyright by Maria Cieśla-Korytowska & Małgorzata Sokalska
& Wydawnictwo AVALON Sp. z o.o.

wyd. I, Kraków 2020

All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-7730-431-0

Wydawnictwo AVALON

A

Zamówienia przyjmuje

Wydawnictwo AVALON Sp. z o.o.

ul. Żmujdzka 6B; Kraków

tel. +48 577 000 186

zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

www.wydawnictwoAVALON.pl

Spis treści

Krystyna Bartol Weselna pieśń Charyt u Teognisa	11
Kazimierz Korus Śmiech ojcem Charyt, czyli źródło wdzięku literatury greckiej	21
Włodzimierz Galewicz O czym przypominała świątynia Charyt? Wzajemność, wdzięczność i sprawiedliwość w etyce Arystotelesa	31
Marek Nowak Alchemia pewnego uczucia. Święty Tomasz o radości	47
Ewa Hoffmann-Piotrowska Charytia świętego Franciszka. Wokół pism Biedaczyny z Asyżu	59
Urszula Małgorzata Mazurczak Charyty w recepcji sztuki średniowiecznej – wizualizacja piękna, prawdy i dobra	75
Maria Maślanka-Soro Beatrycze Dantego (<i>dolce amica</i>) i Laura Petrarki (<i>dolce nemica</i>): <i>charis</i> i poezja	105
Andrzej Borowski Baltazar Castiglione o gracji, czyli o wdzięku	133
Elwira Buszewicz Nowołacińskie Charyty. Konwencje i niespodzianki	145

Spis treści

Wojciech Ryczek Charyty: towarzyszką Muz (Grzegorz Samborczyk, Jan Kochanowski, Szymon Szymonowicz)	167
Iwona Puchalska Urok wobec terroru: <i>Młoda Branka</i> André Chéniera i jej literackie losy	187
Magdalena Siwiec Optymizm zachodzących słońc Victora Hugo	203
Olga Płaszczewska Programowy optymizm Alessandra Manzoni – znaczenia wdzięku w <i>Narzeczonej</i>	221
Maria Cieśla-Korytowska Taniec, radość, wdzięk – a melancholik	241
Małgorzata Sokalska (Roz)czarowanie. Bohaterki <i>Historii pewnego arcydzieła</i> Henry'ego Jamesa i <i>Lalki</i> Bolesława Prusa męskim szkiełkiem i okiem	259
Ewa Skorupa Wdzięk, radość, powab i słodycz w fizjonomicznych studiach portretowych	281
Joanna Wojnicka Aktor wyobrażony	303
Dorota Jarząbek-Wasyl Sztuka przypodobania się na scenie	323
Grażyna Stachówna Zatańcz ze mną! Komédie romantyczne o miłości i tańcu	349
Monika Schmitz-Emans Między idyllą a irytacją: wzmianka o Gracjach u Lewisa Carrolla	373
Paweł Rutkowski, Sylwia Łozińska O radości w polskim języku migowym dawniej i dziś	393
Marek Stanisław Krytyk literacki jako optymistą	411

Spis treści

Brigitte Gautier Sztuka jako źródło radości	429
Karol Samsel Wdzięk, powab i magnetyzm w pisarstwie Josepha Conrada	441
Magdalena Popiel Niewdzięczne gry z wdziękiem. Z problematyki wizualizacji wdzięku w kulturze XIX i XX wieku	459
Maciej Urbanowski „Przez włosy radość wielka mi się dymi”. Doświadczenie radości w literaturze polskiej XX wieku (siedem uwag)	471
Indeks nazwisk	493

Paweł Rutkowski
ORCID: 0000-0001-7967-6959

Sylwia Łozińska
ORCID: 0000-0001-6227-8006
Uniwersytet Warszawski

O radości w polskim języku migowym dawniej i dziś

Polski język migowy (PJM) to rodzimy język społeczności osób niesłyszących zamieszkujących Polskę, język mniejszościowy, którym posługuje się kilkadziesiąt tysięcy użytkowników. W porównaniu z polszczyzną jest to język bardzo młody. Początki jego istnienia to druga dekada XIX wieku – czas, w którym na ziemiach polskich rodziło się szkolnictwo dla niesłyszących. Szkoła połączona z internatem stała się miejscem narodzin języka Głuchych¹ – miejscem kontaktu i integracji, które zaowocowały powstaniem wizualno-przestrzennego sposobu komunikacji. Warto dodać, że narodziny języka w szkole dla niesłyszących nie są wyłącznie polską specyfiką – sytuacja ta dotyczy wielu krajów świata, a ponieważ szkolnictwo dla głuchych zapoczątkowano w wielu państwach w podobnym czasie (koniec XVIII lub początki XIX wieku), języki migowe są w większości równie młode jak PJM (lub młodsze).

Z uwagi na swój wiek, modalność różną od fonicznej oraz właściwości gramatyczne, języki migowe stanowią przedmiot zainteresowania badaczy już od lat pięćdziesiątych ubiegłego

¹ W tekstach naukowych dotyczących języka migowego rzeczownik *Głuchy* pisany jest często wielką literą, gdy odnosi się do członków mniejszości językowo-kulturowej.

wieku. Obecnie jednym z najszybciej rozwijających się nurtów w językoznawstwie migowym są badania korpusowe, których celem jest gromadzenie dużej ilości danych video przetwarzanych następnie za pomocą specjalistycznych programów komputerowych i wykorzystywanych jako źródło wiedzy o uzusie językowym². Badaniami korpusowymi w ostatnich latach objęty został także polski język migowy. Korpus tekstów PJM powstający na Uniwersytecie Warszawskim jest zaś podstawą materiałową przedstawionego tu badania mającego na celu porównanie sposobów wyrażania radości we współczesnym i historycznym PJM³.

Korpus PJM i *Korpusowy Słownik PJM*

Korpus PJM to projekt realizowany przez Pracownię Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego od roku 2010. W czasie jego trwania dokonano nagrań wypowiedzi migowych 150 osób głuchych z całej Polski. Przedział wiekowy informatorów wynosił od 18 do 82 lat, zróżnicowane było także ich pochodzenie i wykształcenie; tym samym uczestnicy badania stanowili dobrą reprezentację społeczności użytkowników PJM.

Informatorzy brali udział w trwających około pięciu godzin sesjach nagraniowych. Wszystkie dane językowe były elicytowane, informatorom prezentowany był na ekranach komputerów materiał wywoławczy w postaci obrazków, zdjęć, map, filmów czy tematów do dyskusji. Zadania, jakie im stawiano, pozwalały na uzyskanie różnorodnych struktur językowych, między innymi pytań, negacji, rozkaźników, a także znaków o charak-

² M. Van Herreweghe, M. Vermeerbergen, *Data collection*, w: *Sign language. An international handbook*, red. R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll, Berlin 2012, s. 1023–1045.

³ Prace nad tworzeniem Korpusu PJM (w tym badania, które referuje niniejszy artykuł) zostały sfinansowane w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH) Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (0111/NPRH3/H12/82/2014, tytuł projektu: *Wielopoziomowa anotacja lingwistyczna korpusu polskiego języka migowego (PJM)*).

terze historycznym czy regionalizmów. W materiałach starano się unikać polszczyzny pisanej, aby zminimalizować ryzyko interferencji językowej, a więc uzyskiwać wypowiedzi typowe dla PJM, nie zaś dosłowne tłumaczenia konstrukcji z języka polskiego. Część zadań była wspólna z tymi, z których korzystano podczas gromadzenia danych do korpusów innych języków migowych, między innymi niderlandzkiego, niemieckiego czy brytyjskiego języka migowego⁴. Dzięki temu zgromadzono materiał, który może służyć także do badań porównawczych różnych języków migowych⁵.

Korpus PJM stał się bazą materiałową *Korpusowego Słownika Polskiego Języka Migowego* (dalej KSPJM)⁶. Słownik ten ma charakter opisowy (metajęzykiem opisu jest polszczyzna) i jest adresowany przede wszystkim do badaczy języka migowego oraz osób uczących się PJM, zaś w mniejszym stopniu do Głuchych; korzystanie z niego wymaga bowiem dobrej znajomości języka polskiego. Jest to słownik multimedialny, zawierający filmy prezentujące wykonanie znaku, opisy znaczenia leksemów, pochodzące z Korpusu PJM przykłady ich użycia wraz z tłumaczeniem na język polski oraz zapis znaku w hamburskim systemie notacji języków migowych⁷, który jest swego

⁴ Warto podkreślić, że na świecie jest obecnie używanych ok. 200 języków migowych. Nie są one wizualnymi odpowiednikami języków fonicznych, co dobrze ilustruje następujący przykład: brytyjski język migowy (używany w Wielkiej Brytanii) i amerykański język migowy (używany w USA i Kanadzie) nie są wzajemnie zrozumiałe, nie mogą zatem być prostymi odpowiednikami angielszczyzny.

⁵ P. Rutkowski, S. Łozińska, J. Filipczak, J. Łacheta, P. Mostowski, *Jak powstaje korpus polskiego języka migowego (PJM)?*, „Polonica” 2013, nr 33, s. 297–308.

⁶ *Korpusowy Słownik Polskiego Języka Migowego*, red. J. Łacheta, M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekiewicz, P. Rutkowski, Warszawa 2016, <http://www.slovníkpjm.uw.edu.pl> (dostęp: 1.09.2020).

⁷ System ten jest najlepiej znany pod skróconą nazwą *HamNoSys* (od ang. *Hamburg Sign Language Notation System*) – zob. T. Hanke, *HamNoSys – Representing Sign Language Data in Language Resources and Language Processing Contexts*, w: *LREC 2004, Workshop Proceedings: Representation and Processing of Sign Languages*, red. O. Streiter, Ch. Vettori, Paryż 2004, s. 1–6.

rodzaju migowym odpowiednikiem międzynarodowego alfabetu fonetycznego stosowanego przy transkrypcji języków fonicznych. Znaki w KSPJM są klasyfikowane (i wyszukiwane) za pomocą parametrów artykulacyjnych (kształt dłoni, miejsce wykonania znaku, jedno- lub dwuręczność) oraz semantycznych – poprzez kategorie znaczeniowe, użycie lub polskie odpowiedniki.

Każdy znak (forma) jest reprezentowany w słowniku tylko raz, nawet jeżeli ma wiele niepowiązanych ze sobą znaczeń lub jego znaczenia pełnią różne funkcje gramatyczne, np. ten sam kształt jest używany w znaczeniu czasownikowym, rzeczownikowym czy przymiotnikowym. Jeśli danej formie językowej odpowiadają różne znaczenia, w słowniku zostają one odnotowane jako makrosensy znaku. Przykładem tego typu rozbudowanej definicji jest opis znaku prezentowanego na rys. 1, który ma dwa odrębne makrosensy (oznaczone cyframi rzymskimi jako *I. o zakresie* oraz *II. o państwie*), odpowiadające poniekąd zakresem znaczeniowym polskich leksemów *profil* i *Portugalia* (wraz z leksemami pokrewnymi – *profilowany*, *Portugalczyk*, *portugalski*):



Rys. 1. Przykład hasła o wielu makrosensach opisanego w *Korpusowym Słowniku Polskiego Języka Migowego*

Powyższy przykład pokazuje, że leksemy PJM nie są prostymi odpowiednikami leksemów polszczyzny – różnią się nie tylko kanałem przekazu, lecz także relacjami, w jakie wchodzi w ramach systemu słownikowego (np. tym, że odpowiedniki polskich słów *profil* i *Portugalia* są w PJM homonimami).

Dane historyczne – *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*

Jako źródło wiedzy o historycznym kształcie PJM posłużył nam wydany w roku 1879 *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających* autorstwa księży Józefa Hollaka i Teofila Jagodzińskiego. *Słownik* jest niezwykle cennym zbiorem danych na temat bardzo młodego (wówczas około sześćdziesięcioletniego) języka – pierwszym opisem leksykograficznym PJM i jednym z pierwszych słowników języka migowego na świecie. Praca Hollaka i Jagodzińskiego powstała w środowisku warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych (będącego pierwszą na ziemiach polskich szkołą dla niesłyszących dzieci), autorzy odnotowują zatem *sposób określania na migi wyrazów (...) w Instytucie Warszawskim zaprowadzony*⁸.

Pracujący z głuchymi uczniami pedagodzy od początku mieli świadomość odrębności PJM od polszczyzny oraz kluczowej dla rozwoju języka roli środowiska rówieśniczego. Ksiądz Józefat Szczygielski, rektor IGiO, pisał o tym w następujący sposób: *przy pomocy mig uczniowie młodsi uczą się wiele od uczniów starszych przez samo codzienne obcowanie z nimi, czego inaczej musiałby uczyć nauczyciel*⁹.

Jednym z celów, dla których powstał słownik Hollaka i Jagodzińskiego, była kodyfikacja leksyki młodego PJM. Jak pisał Ignacy Gliški, *migi w owe czasy, wskutek niezwracania na nie przez długi czas uwagi, stały się niejasne i zaciemnione, i tyle ich było, ile nauczających w Instytucie. Jedną i też samą rzecz każdy inaczej przedstawiał*¹⁰. W przedmowie do słownika jego autorzy podkreślali, jak pożyteczne byłoby *używanie wszędzie*

⁸ J. Hollak, T. Jagodziński, *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*, Warszawa 1879, s. II; dalej jako HiJ.

⁹ J. Szczygielski, *Ksiądz Jakób Falkowski. Zatożyciel i pierwszy Rektor Warszawskiego IGiO*, w: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1883/84*, Warszawa 1884, s. 74.

¹⁰ I. Gliški, *Śp. ks. biskup Józef Hollak*, „Przegląd Katolicki” 1890, nr 46, s. 722.

jednakowych znaków mimicznych takich, które są najlepsze, czyli które najdosadniej rzecz przedstawiają (HiJ, s. II).

Odbiorcami *Słownika mimicznego* mieli być przede wszystkim nauczyciele, czyli słyszący, który dopiero nabywali biegłości językowych w PJM, a jednocześnie uczący swoich niesłyszących podopiecznych polszczyzny. Z tego względu w pracy niejednokrotnie można znaleźć nie opisy leksemów PJM, a sugestie, jakie znaki będą ekwiwalentami polskich słów, na przykład:

Kolega – Po wymienieniu osoby, dodaje się mig jednakowego (równego) zatrudnienia (pracy), a także dołącza się znak wyrazu razem, stosownie do potrzeby (HiJ, s. 83).

Żmija – Po określeniu gadu czołgającego się brunatnego, długiego na łokieć, wyrazić bolesne przez niego ukąszenie, z dodaniem migu puchnięcia ciała, a nawet i śmierci (HiJ, s. 444).

Warto podkreślić, że *Słownik mimiczny* jest pozbawiony ilustracji. Autorzy tak wyjaśniali brak elementu graficznego: (...) *wykonanie takiej ilustracji wymagałoby wiele czasu i kosztu, przeto na ten raz zaniechanym być musiało. Nie wszystkie też wyrazy można w rycinie tak jak się migają przedstawić, zwłaszcza te, które z kilku znaków są złożone* (HiJ, s. VIII).

Brak ilustracji w połączeniu z nieraz bardzo ogólnymi opisami artykulacji znaków (*Tańczyć – naśladuje się czynności rękami i nogami*, HiJ, s. 325) jest niejednokrotnie przyczyną niepewności co do rzeczywistego kształtu wzmiankowanego leksemu. Tym samym nie zawsze możliwe jest ustalenie, czy znak ma faktycznie formę tożsamą z występującą we współczesnym języku migowym czy też nie. Niejednoznaczność danych historycznych jest zatem czynnikiem, o którym należy pamiętać podczas analizy porównawczej materiału językowego dawnego i współczesnego PJM.

Leksyka związana z radością i jej wyrażaniem nie jest licznie reprezentowana w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego, który notuje jedynie cztery znaki i wyrażenia związane z tą kategorią semantyczną: *cieszyć się, śmiać się, śmiać się do rozpuku oraz zanosić się od śmiechu*. Opisy ich artykulacji przedstawiają się w następujący sposób:

Cieszyć się – przez zacieranie rąk i głaskanie szybkie piersi dłońmi z wesolą twarzą (HiJ, s. 27).

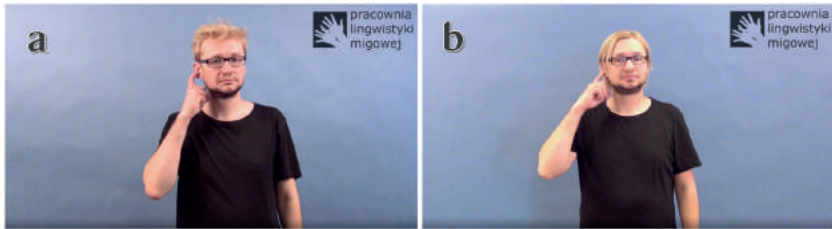
Śmiać się – okazując minę śmiejącą się, końcem wskaziciela prawego, naśladować zagłębienie policzka objawiające się zwykle podczas śmiechu (HiJ, s. 288).

Śmiać się do rozpuku: po znaku śmiechu, trzymać się dłońmi za boki (HiJ, s. 288).

Zanosić się od śmiechu: naśladowując śmiech wielki, trzymać się za boki (HiJ, s. 418).

Znaki związane z radością nie mają w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego precyzyjnych opisów. Współczesne badania nad komunikacją migową pokazują, że pełny obraz artykulacji danego leksemu tworzy informacja o tak zwanych parametrach subleksykalnych znaku, czyli konfiguracji dłoni, miejscu artykulacji, orientacji wnętrza dłoni, ruchu i ewentualnych komponentach niemanualnych (czyli mimice twarzy, wychyleniach ciała itp.)¹¹. Tymczasem w *Słowniku mimicznym*, który oczywiście powstał na długo przed rozpoznaniem przez lingwistów budowy fonologicznej znaków migowych, poszczególne znaki opisywane są w sposób zdecydowanie ogólniejszy. I tak w przypadku znaku *śmiać się* podana zostaje informacja, że jest to znak jednoręczny, w którego artykulacji bierze udział palec wskazujący ręki dominującej, czyli aktywnej w przypadku znaków jednoręcznych, zaś miejscem artykulacji jest policzek (domyślnie – prawy dla dominującej ręki prawej i lewy dla lewej), nie wiadomo natomiast, czy artykulator ma pozostać wyprostowany (jak na rys. 2b) czy ma być zgięty (jak na rys. 2a). Tego typu różnica konfiguracji dłoni jest istotna z fonetycznego i fonologicznego punktu widzenia – zgięcie palca (lub jego brak) może bowiem stanowić cechę odróżniającą od siebie dwa znaki migowe lub dwa warianty fonetyczne znaku. Z pozoru niewielkie zmiany w artykulacji migowej odgrywają zatem często bardzo istotną rolę w systemie językowym – mają mianowicie charakter dystynktywny. Opisu Hollaka i Jagodzińskiego brakuje precyzji w tym zakresie.

¹¹ T. Johnston, A. Schembri, *Australian Sign Language (Auslan). An Introduction to Sign Language Linguistics*, Cambridge 2007, s. 79–80.



Rys. 2. Wersja podstawowa i wariant fonetyczny znaku PJM o polskich odpowiednikach *ucho / słyszeć / słyszący / słuchać*, przykład z KSPJM

Także opis artykulacyjny znaku *cieszyć się* ma charakter ogólny – wiemy, że jest to znak dwuręczny i złożony (łączy ikonizowane nawiązania do zacierania dłoni i głaskania piersi) oraz że jego obligatoryjnym elementem jest mimika wyrażająca radość. Nie znamy natomiast konfiguracji ręki, choć – bazując na kształcie gestu naturalnego – możemy przyjąć, że jest to wyprostowana dłoń ze złączonymi palcami. Informacja taka jest jednak niekompletna – nie wiemy, czy kciuk pozostaje złączony z innymi palcami, czy też jest wyprostowany, czy układ dłoni zmienia się w trakcie artykulacji drugiej części znaku (szybkie pocieranie) oraz czy ruch dłoni odbywa się wówczas naprzemiennie czy równocześnie (symetrycznie).

Znaki *śmiać się do rozpuku* oraz *zanosić się od śmiechu* są wtórne wobec znaku *śmiech*, czyli stanowią jego modyfikacje. Ich kształt jest właściwie tożsamy – po artykulacji znaku *śmiech* (a w przypadku znaku *zanosić się od śmiechu* – znaku *śmiech wielki*, co prawdopodobnie ma wskazywać na intensywność wykonywania znaku) następuje gest naturalny trzymania się za boki. W *Słowniku mimicznym* możemy znaleźć także wzmianki o znakach *dowcipkować*, *radość*, *radować się*, *weselić się*, *wesoło*, *wesoły* oraz *żart*, *żartować*, *żartobliwie*, *żartobliwy*. Nie posiadają one jednak niezależnego opisu artykulacji, a jedynie odnoszą czytelnika do znaków synonimicznych – znaki *radość*, *radować się*, *weselić się*, *wesoło* – do znaku *cieszyć się*, zaś znaki *żart*, *żartować*, *żartobliwie*, *żartobliwy* – do znaku *śmiech*. Opis artykulacyjny leksemu *żarto-*

wać zawiera dodatkowo informację, że znak ten można wykonać także jako naśladowanie *figlowania* lub *w razie potrzeby przez pobudzanie innych do śmiechu* (HiJ, s. 424). Z kolei znak *dowcipkować* zostaje opisany jako (...) *w migach: mówić żartobliwie* (HiJ, s. 471), zawiera zatem podwójne odesłanie – do znaku *żartować* (*żartobliwie*), który z kolei odsyła do znaku *śmiech*. Tego typu konstrukcje z odsyłaczami kierującymi do kolejnych odnośników nie są zresztą w *Słowniku mimicznym* rzadkością. Przykładem tego rodzaju znaku jest leksem *administrator* (diecezji), którego opis hasłowy: *przez mig kapłana zarządzającego w zastępstwie biskupa* (HiJ, s. 2) kieruje do znaków *kapłan*, *zarządzać*, *biskup*, spośród których tylko *kapłan* jest znakiem o niezależnej artykulacji (*wskazicielem prawym określa się korona wygolona na wierzchu głowy*, HiJ, s. 76), zaś znaki *zarządzać* i *biskup* zawierają odnośniki do kolejnych znaków – *zarządzać* do znaku *kierować*, zaś *biskup* – do znaków *mitra* i *błogostawieństwo* (HiJ, s. 12).

Przegląd znaków obecnych w *Słowniku mimicznym* wskazuje na to, że leksyka związana z radością i jej wyrażaniem była w dziewiętnastowiecznym PJM bardzo ograniczona – autorzy notują tylko dwa niezależne leksemy oraz dwie ich modyfikacje. Można przypuszczać, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest fakt, że praca Hollaka i Jagodzińskiego rejestruje słownictwo bardzo młodego języka, w którym pewne dziedziny leksyki nie zostały jeszcze w pełni rozwinięte.

Znaki związane z radością we współczesnym języku migowym

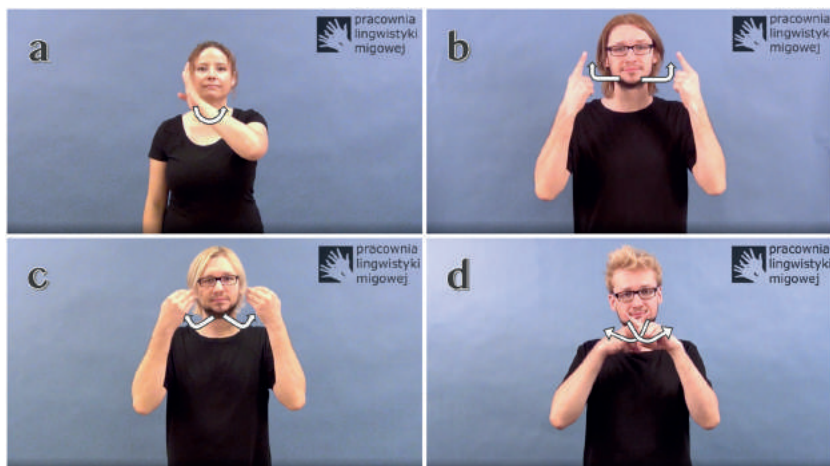
Leksyka wiążąca się z radością jest z kolei licznie reprezentowana w KSPJM. W słowniku odnaleźliśmy siedemnaście znaków odnoszących się do radości – występują one zarówno w użyciu czasownikowym, jak i rzeczownikowym, przymiotnikowym, przysłówkowym oraz autonomicznym (poza zdaniem, jako samodzielne wypowiedzi o funkcji metatekstowej albo pragmatycznej). Interpretację semantyczną oraz sposób użycia tych leksemów prezentujemy poniżej. W materiale słownikowym odnotowaliśmy:

- cztery leksemy, które występują w użyciu czasownikowym w znaczeniu ‘śmiać się’ (rys. 3),



Rys. 3. Cztery leksemy współczesnego PJM o znaczeniu ‘śmiać się’

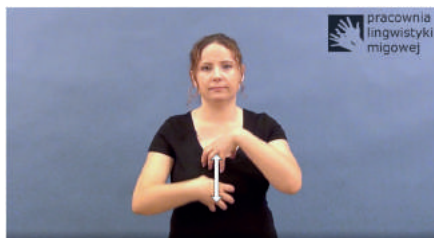
- cztery leksemy występujące w użyciu czasownikowym i rzeczownikowym w znaczeniu ‘uśmiechać się’ i ‘uśmiech’ (rys. 4),



Rys. 4. Cztery leksemy współczesnego PJM o znaczeniu ‘uśmiechać się, uśmiech’

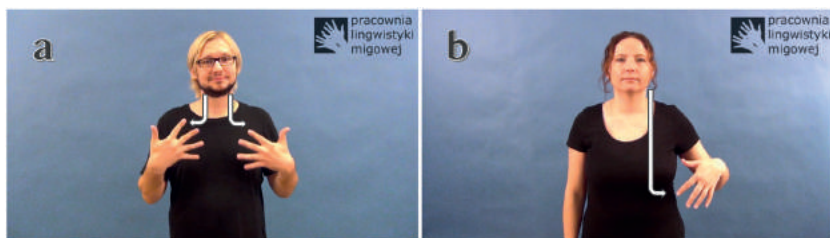
O radości w polskim języku migowym dawniej i dziś

- leksem, który w użyciu przymiotnikowym znaczy ‘śmieszny’, a w użyciu rzeczownikowym – ‘dowcip’, ‘humor’ lub ‘pozytywny nastrój’ (rys. 5),



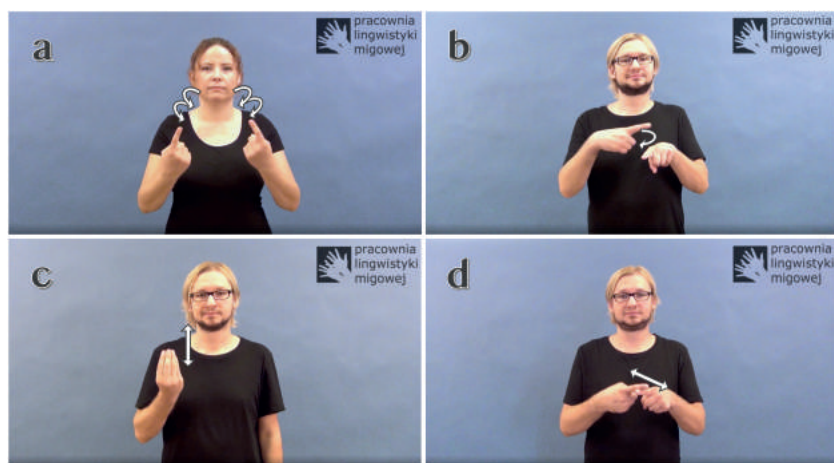
Rys. 5. Leksem współczesnego PJM o znaczeniu ‘śmieszny, dowcip, humor’

- dwa leksemy, których interpretację w użyciu rzeczownikowym można opisać jako ‘radość’, w użyciu przysłówkowym – jako ‘wesoło’, a w użyciu przymiotnikowym – jako ‘wesoły’ (rys. 6) – stanowią one realizację tego samego kształtu w wariancie jedno- i dwuręcznym,



Rys. 6. Dwa leksemy współczesnego PJM o znaczeniu ‘radość, wesoło, wesoły’

- cztery leksemy o użyciu rzeczownikowym w znaczeniu ‘żart, dowcip’ (rys. 7),



Rys. 7. Cztery leksemy współczesnego PJM o znaczeniu ‘żart, dowcip’

- leksem, który w użyciu rzeczownikowym zinterpretować można jako ‘żart, dowcip’, ‘komedia’ lub ‘dobry humor’, w użyciu przymiotnikowym – jako ‘śmieszny’ lub ‘dowcipny’, a w użyciu autonomicznym odpowiada polskim zwrotom *Ale śmieszne!* lub *To ma być śmieszne?! (ironicznie)* (rys. 8),



Rys. 8. Leksem współczesnego PJM o znaczeniach ‘żart, dowcip’, ‘komedia’, ‘dobry humor’, ‘śmieszny’, ‘dowcipny’

- leksem wykorzystywany przymiotnikowo w znaczeniu ‘śmieszny’ (rys. 9).



Rys. 9. Leksem współczesnego PJM o znaczeniu ‘śmieszny’

Większość wymienionych znaków ma zatem charakter wielofunkcyjny – mogą występować w zdaniu w różnorodnych użyciach (czasownikowych, rzeczownikowych, przymiotnikowych i innych). Należy dodać, że wielofunkcyjność jest często opisywaną cechą znaków migowych – w wielu wypadkach nie jest możliwe przyporządkowanie migów do konkretnej kategorii części mowy¹², funkcja znaków ujawnia się dopiero w kontekście syntaktycznym (tekstowym). Analizowane znaki w istotnym stopniu wykorzystują potencjał ikoniczny charakterystyczny dla komunikacji migowej. Imitacyjność i metonimia często występują w roli mechanizmów denotacyjnych w językach migowych¹³. Za przykład mogą tu posłużyć znaki będące nazwami kolorów, które w wielu językach migowych mają wyraźnie ikoniczny (w tym metonimiczny) charakter, na przykład w inuickim języku migowym ten sam kształt odpowiada znaczeniom ‘czerwony’ oraz ‘krew’, w języku kata kolok identycznie oddaje się znaczenia ‘biały’ oraz ‘zęby’, zaś w islandzkim języku migowym istnieje relacja między leksemami o znaczeniach ‘czarny’ i ‘noc’¹⁴.

¹² W. Schwager, U. Zeshan, *Word Classes in Sign Languages. Criteria and Classifications*, „Studies in Language” 2008, nr 32 (3), s. 509–545.

¹³ S.F. Taub, *Iconicity and Metaphor*, w: *Sign Language. An International Handbook*, red. R. Pfau, M. Steinbach, B. Woll, Berlin 2012, s. 388–412; P.P. Wilcox, *Metaphor in American Sign Language*, Washington 2000.

¹⁴ S. Łozińska, P. Rutkowski, *Nazwy kolorów w PJM, czyli o ikoniczności nieimitacyjnej*, w: *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka*

Ikoniczność znaków związanych z radością i jej wyrażaniem przejawia się w różnorodny sposób. Część znaków ma charakter ruchonaśladowczy lub morficzny (naśladują kształt lub inną cechę referenta), na przykład znaki o interpretacji ‘uśmiech, uśmiechać się’ (rys. 4), których kształt (ruch tworzący półkole) oraz lokalizacja (na wysokości twarzy) naśladuje ułożenie ust w uśmiechu. Z kolei jeden ze znaków o znaczeniu ‘śmiać się’ (rys. 3c) pod względem ruchu i lokalizacji odnosi się do unoszącego się od śmiechu brzucha. Podobne skojarzenia wywołują znak ‘śmieszny, humor’ (rys. 5) oraz wieloznaczeniowy znak zaprezentowany na rys. 8. Znaki te należy uznać za oparte na metonimicznych relacjach między formą a treścią, ich ikoniczność ma bowiem wymiar asocjacyjnym (radość kojarzy się z określonymi reakcjami ciała ludzkiego).

Wiele spośród analizowanych znaków cechuje pewne podobieństwo formalne, na przykład ich artykulacja rozpoczyna się na wysokości ust (poza omawianymi już znakami z rys. 4 dotyczy to także znaków pokazanych na rys. 6a–b i 7a) albo wykorzystany jest układ dłoni z wyprostowanym palcem wskazującym (rys. 7a, b, d oraz 9). O ile pierwsza z tych cech artykulacyjnych ma oczywistą motywację ikoniczną, druga wydaje się przypadkowa. Co istotne, z synchronicznego punktu widzenia wszystkie właściwości artykulacyjne znaku migowego, odróżniające go w systemie od innych znaków, należy uznać po prostu za cechy dystynktywne – dotyczy to zarówno cech o proveniencji mimetycznej (ikonicznej), jak i tych, które trudno połączyć z konkretnymi właściwościami obiektów lub czynności, do których dany znak się odnosi.

Zaskakujące może się wydać, że żaden ze współczesnych znaków PJM związanych z radością nie wykazuje zbieżności ze znakami opisanymi w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego, choć analogiczne analizy prowadzone między innymi na materiale językowym dotyczącym kolorów, nazw zwierząt czy stopni pokre-

migowego (PJM) (Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 1), red. P. Rutkowski, Warszawa 2017, s. 88–89.

wieństwa wykazywały ciągłość historyczną wielu leksemów migowych¹⁵. Bardzo wyraźny jest natomiast znaczny wzrost liczby znaków reprezentujących pole semantyczne radości. Oznacza to, że leksykon PJM rozwinął się od XIX wieku – stale rozrasta się siatka powiązań między znakami synonimicznymi i bliskoznacznymi. Warto zauważyć, że przegląd znaków odnoszących się do radości pokazuje, iż dzisiejszy PJM nie wymaga podkreślania znaczenia znaku za pomocą mimiki. O ile u Hollaka i Jagodzińskiego opisy migów takich jak *cieszyć się* lub *śmiać się* odwoływały się do „wesołej twarzy” (HiJ, s. 27) lub „miny śmiejącej się” (HiJ, s. 288), we współczesnym PJM wystarczającym wykładnikiem semantycznym jest sam układ dłoni. Znaczenie migów nawiązujących do uśmiechania się nie zmienia się zatem, jeśli osoba migająca zachowuje twarz neutralną, bez uśmiechu – jak na przykład na rys. 3c. Świadczy to o postępującej leksykalizacji znaków PJM i coraz mniejszym wpływie ich wymiaru pantomimicznego na interpretację. Różnicę tę warto analizować w świetle wiedzy o sposobie ewolucji systemów leksykalnych języków migowych. Wielu badaczy zauważa, że kierunek, w jakim rozwijają się języki wizualno-przestrzenne, to między innymi upraszczanie i skracanie formy znaku – przechodzenie od niemal czysto pantomimicznych, rozbudowanych konstrukcji do krótkich znaków o prostej budowie, mniejsze wykorzystywanie potencjału ikonycznego, zanik towarzyszących znakowi ręcznemu elementów niemanualnych, konwencjonalizacja ruchu, czyli zamiana ruchu o charakterze pantomimicznym na ruch opisywany parametrami fonologicznymi charakterystycznymi dla danego języka migowego (układ dłoni, lokalizacja), a także doprecyzowanie znaczenia znaku, na przykład ograniczenie kontekstów, w jakich jest on używany lub

¹⁵ *Ibidem*; S. Łozińska, *Ikoniczny wymiar etymologii XIX-wiecznego PJM na przykładzie znaków odnoszących się do zwierząt*, w: *Ikoniczność w gramatyce i leksyce...*, s. 97–126; J. Linde-Usiekiewicz, S. Łozińska, *Nazwy pokrewieństwa w polskim języku migowym (PJM)*, „Poradnik Językowy” 2018, nr 3, s. 35–60.

wprowadzanie znaków synonimicznych¹⁶. Procesy te można zaobserwować także w odniesieniu do słownictwa związanego z polem semantycznym radości.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na kulturowe i socjologiczne uwarunkowania zasobów leksykalnych PJM. Badacze społeczności Głuchych podkreślają, że humor wydaje się istotnym komponentem tej kultury – jest niejednokrotnie narzędziem przeciwdziałania dyskryminacji ze strony słyszącej większości (w tym dyskryminacji językowej) oraz narzędziem wzmacniania tożsamości zbiorowej i poczucia przynależności do grupy¹⁷. Tematyka dowcipów językowych tworzonych przez Głuchych jest w dużej mierze uniwersalna – obejmuje między innymi głuchotę jako sposób interakcji ze światem, charakterystykę obu części społeczeństwa (Głuchych i słyszących), opisy nieporozumień komunikacyjnych i ukazywanie przewagi Głuchych nad słyszącymi¹⁸. Z tej perspektywy diachroniczny rozrost słownictwa dotyczącego radości, śmiechu i żartów nie wydaje się zaskakujący.

On Joy in Polish Sign Language Long Ago and Today

The object of this article is the lexis of Polish Sign Language (henceforth PJM – *polski język migowy*) connected to the expression of joy. PJM is a natural visual-spatial language, which is used by the Polish community of Deaf people. Its history dates back to 1817 when the first school for the deaf came into being in Warsaw. Today PJM is an object of meticulous linguistic research, among other things it is documented in the form of the corpus of video recordings compiled by the Section for Sign Linguistics of the University of Warsaw. The analysis presented in this article is based on data extracted from *The Corpus-based Dictionary of Polish Sign Language* (Pl. *Korpusowy Słownik Polskiego Języka Migowego*). All signs linked to joy and its expres-

¹⁶ N. Frishberg, *Arbitrariness and Iconicity. Historical Change in American Sign Language*, „Language” 1975, nr 51 (3), s. 696–719.

¹⁷ S. Łozińska, P. Rutkowski, *Język migowy źródłem pamięci społecznej Głuchych*, „Horyzonty wychowania” 2017, nr 16 (38), s. 91–108.

¹⁸ R. Sutton-Spence, D. Napoli, *Deaf Jokes and Sign Language Humor*, „Humor” 2012, nr 25 (3), s. 311–337.

O radości w polskim języku migowym dawniej i dziś

sion which were recorded in that dictionary lexicographic works have been examined. Data referring to the contemporary PJM have been compared to what is known about the communication of the Polish Deaf in the second half of the 19th century. The source of the historical data is *The Mimic Dictionary for Deaf People and the People who Come into Contact with Them* (Pl. *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*) from 1879 by Józef Hollak and Teofil Jagodziński. The juxtaposition of the contemporary material with the historical one shows a fundamental direction of the development of visual-spatial lexis, or more specifically a tendency towards shortening of the form of sign, moving from complex iconic visualization (or downright pantomimic) to conventionalized signs with simple structure and specific meaning.

